

Niskotowarowe działanie

23.02.2007.

23.02.2007 - Nie jest jeszcze pewne czy wejdzie, a jeżeli tak to na zupełnie innych zasadach niż dotychczas. Program wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych wprowadzi sporo zamieszania. A to może opóźnić wejście w życie unijnego programu pomocy na lata 2007-13.

O małych gospodarstwach zapomniano – mówili rolnicy po zapoznaniu się z nowymi zasadami przyznawania środków pomocowych. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-13 od samego początku był krytykowany za to, że promuje tylko duże gospodarstwa. Wiąkszość działań wymaga bowiem tak zwanego wkładu własnego, a zwrot części poniesionych kosztów odbywa się już po zakończeniu inwestycji.

Dlatego wielu rolników ucieszyła informacja, że będzie kontynuowany program wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych. Co prawda do tej pory objętych nim zostało ponad 150 tysięcy gospodarstw, ale są jeszcze tacy, którzy nie mogli ubiegać się o taką pomoc.

Ryszard Siniarski, wieś Walewice: - W listopadzie byłbyś średki dla gospodarstw niskotowarowych i też nie mogłem uzyskać tych środków, a to z tego powodu, że mam gospodarstwo tylko 2 lata.

A o dotacje mogli wystąpić tylko ci rolnicy, którzy mieli trzyletni staż pracy we własnym gospodarstwie. Z małymi wyjątkami.

Radosław Iwański po rzecznik prasowy ARiMR: - Jeżeli ktoś odziedziczył gospodarstwo to również może wystąpić bo to gospodarstwo wchodzi w możliwość ubiegania się o dotacje dla gospodarstw niskotowarowych i oczywiście dotyczy to takich wypadków kiedy gospodarstwo było przekazane na rentę strukturalną.

Zdaniem rolnika takie rozwiązanie było krzywdzące. Dlatego liczył na to, że będzie mógł skorzystać z dotacji już w ramach nowego PROWU.

- Słyszysz, że to ma wejść od 2008 roku, nawet mógłbyś te przesunąć, ale jeżeli będą jakieś fundusze będzie ubiegać się, żeby coś zrobić, dużych środków nie posiadam żeby się rozwinąć. – dodaje Ryszard Siniarski.

Ministerstwo Rolnictwa twierdzi że Komisja Europejska niezbyt przychylnie traktuje tego typu programy. A to, dlatego, że traktowane są one nie jako działania inwestycyjne ale socjalne. Dlatego nowy program wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych byłby uruchomiony na zupełnie innych zasadach.

Teraz jest tak, że jeżeli po 3 latach rolnik nie zrealizuje celów zawartych w planie rozwoju gospodarstwa to ta pomoc będzie wstrzymana.

Henryk Kowalczyk wiceminister rolnictwa: - Teraz natomiast w nowym programie, gdyby on wszedł, to by mogła nastąpić taka zmiana, że za brak realizacji zobowiązań tych zadeklarowanych przez rolnika groziłaby rolnikowi windykacja należności a więc zwrot tych pieniędzy oczywiście z odsetkami.

To jak potoczą się losy programu wsparcia dla małych gospodarstw będzie wiadomo na

początku marca. Od decyzji Sejmu zależy w tym przypadku losy całego PROWU. Bo zmiany w programie oznaczają jego opóźnienie, o co najmniej pół roku.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze